Krzysztof Krawczyk, Ania Dąbrowska, On Ciągle

Parzył jak lawa ląd
Przez zęby tak syczał wciąż
Wrzała w nim codziennie świeża złość
Przed siebie hen na oślep biegł
Podobno gdzieś nagroda jest
Za największy na czole gnie

I tylko on ciągle walczył
Z tym całym złem
Z góry przegrany, nie poddawał się
Tylko on ciągle walczył
Dzienny chciał być
Trochę zmęczony, nie opadał z sił

Kipiał tak kilka lat
Nie złagodniał, mijał czas
Trochę schudł, było go coraz mniej
Osiadł gdzieś z dala miast
Jabłka kradł jak za młodych lat
Postawiłem pomnik tam

I tylko on ciągle walczył
Z tym całym złem
Z góry przegrany, nie poddawał się
Tylko on ciągle walczył
Dzienny chciał być
Trochę zmęczony, nie opadał z sił
/2x